

POSTANOWIENIE

12 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk

na posiedzeniu niejawnym 12 grudnia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa C.

(poprzednio H.) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w P.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

na skutek wystąpienia przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie
postanowieniem z 4 listopada 2025 r., II C 3874/25,

o przekazanie do sądu równorzędnego,

**odmawia przekazania sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

(A.G.)

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, rozpoznając sprawę
z powództwa C. (poprzednio H.) spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przeciwko Bankowi spółce
akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty wynikającej z zastosowania sankcji
kredytu darmowego, postanowieniem
z 4 listopada 2025 r. (sygn. akt II C 3874/25), na podstawie art. 44¹ k.p.c.,
zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy – z uwagi na dobro

wymiaru sprawiedliwości – do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, wskazując jako propozycję Sąd Rejonowy w Kielcach.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy wskazał, że nie jest w stanie rozpoznać sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, co – w jego ocenie – narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 k.p.c. Podkreślił wyjątkową sytuację obciążeniową wynikającą z właściwości miejscowej obejmującej siedziby największych banków i ubezpieczycieli, masowego wpływu spraw bankowych i ubezpieczeniowych oraz gwałtownego wzrostu spraw dotyczących sankcji kredytu darmowego, w tym ok. 7 000 analogicznych spraw skierowanych przez powoda do Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, oczekujących na przekazanie do tutaj. Sądu. Wskazał również na braki lokalowe i kadrowe (obejmujące sędziów, asesorów, asystentów sędziów i urzędników), zagrożenie pożarowe związane z przechowywaniem akt, brak pomieszczeń dla orzeczników oraz trudności w obsadzeniu etatów – asystentów sędziów i urzędników. Powołał się także na raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący dysproporcji obciążenia sądów. Dodatkowo podniósł, że sprawa została przekazana z Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z naruszeniem art. 37² k.p.c. oraz zasady domniemania prawdziwości wpisu w KRS, wskazując na – jego zdaniem – błędną interpretację przepisów o właściwości miejscowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Art. 44¹ § 1 k.p.c. pozwala Sądowi Najwyższemu na przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego. Przepis ten stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) oraz od ustawowych reguł właściwości określonych w art. 15-42 k.p.c., wobec czego podlega wykładni ścisłej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego: z 5 marca 2020 r., IV CO 44/20). Zastosowanie art. 44¹ § 1 k.p.c. nie może prowadzić do obejścia ani modyfikowania ustawowych zasad właściwości sądu, ani zastępować środków prawnych służących kontroli czynności sądu, w tym postanowień o przekazaniu sprawy.

Pojęcie „dobra wymiaru sprawiedliwości” ma charakter klauzuli generalnej i musi być interpretowane z uwzględnieniem celu, jakiemu służy wymiar sprawiedliwości jako instytucja publiczna. Nie jest to wartość samoistna, lecz instrumentalna – służy realizacji prawa do rzetelnego procesu i zapewnieniu zaufania do sądów. Nie może być utożsamiane ani z interesem stron, ani z dobrem organizacyjnym sądu, ani z samą sprawnością postępowania. Elementy te mogą być brane pod uwagę, lecz żaden z nich nie ma charakteru dominującego. Przesłanka „dobra wymiaru sprawiedliwości” obejmuje sytuacje szczególne, w których rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy jest obiektywnie niemożliwe albo mogłoby budzić uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego doprecyzowano, że chodzi zasadniczo o dwie kategorie sytuacji: 1. uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sądu właściwego, 2. realną, konkretną i wykazaną niemożność rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Problemy organizacyjne, kadrowe czy lokalowe sądów – nawet jeśli rzeczywiste – co do zasady nie mieszczą się w zakresie tej przesłanki. Należy przy tym odróżnić wyjątkową, obiektywną niemożność rozpoznania konkretnej sprawy, która może uzasadniać zastosowanie art. 44¹ § 1 k.p.c., od przewlekłości postępowania wynikającej z obciążenia sądu. Względ na sprawność postępowania co do zasady nie uzasadnia przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Zagrożenie przedłużaniem się postępowania – mimo że istotne praktycznie – nie może determinować rozumienia dobra wymiaru sprawiedliwości w sposób wyłącznie pragmatyczny.

Prawo do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, także miejscowo, ma charakter konstytucyjny i stanowi fundamentalne prawo obywatelskie; nie może być pomijane na rzecz rozwiązań czysto praktycznych. Zasada szybkości postępowania (art. 6 § 1 k.p.c.) nie ma pierwszeństwa nad zasadą wynikającą z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W razie nadmiernych opóźnień ustawodawca przewidział odrębny środek ochrony – skargę na przewlekłość postępowania – która umożliwia stronom dochodzenie swoich praw bez ingerencji w konstytucyjnie gwarantowaną właściwość sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2024 r., III CO 757/24). Art. 44¹ § 1 k.p.c. nie może pełnić funkcji zastępczej, wobec tego środka ani służyć do rozwiązywania problemów organizacyjnych lub systemowych

sądu właściwego występującego o przekazanie sprawy. W konsekwencji przepis ten może znaleźć zastosowanie jedynie wtedy, gdy sąd wnioskujący wykaże istnienie konkretnych, obiektywnych i nieusuwalnych przeszkód uniemożliwiających rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy albo gdy zachodzą uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności. Twierdzenia ogólne, odnoszące się do funkcjonowania sądu jako instytucji, nie spełniają tego wymagania.

Mając na uwadze przedstawione zasady wykładni art. 44¹ § 1 k.p.c. oraz wyjątkowy charakter tego przepisu, należy stwierdzić, że argumenty przedstawione przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie nie mieszczą się w zakresie przesłanki „dobra wymiaru sprawiedliwości”. Z uzasadnienia postanowienia nie wynika, aby istniały jakiegokolwiek obiektywne podstawy uniemożliwiające rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy ani okoliczności wskazujące na potrzebę jej przekazania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 44¹ § 1 k.p.c.

Argumenty odnoszące się do wadliwego przekazania sprawy, naruszenia art. 37² k.p.c., domniemania prawdziwości wpisu w KRS czy błędnej interpretacji właściwości miejscowej pozostają, poza zakresem kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu z art. 44¹ § 1 k.p.c. Kontrola prawidłowości przekazania sprawy między sądami równorzędnymi następuje w trybie zażalenia. W niniejszej sprawie została ona przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, który postanowieniem z 24 lipca 2025 r. (sygn. akt XV Cz 947/25) (k. 83) oddalił zażalenie powoda na postanowienie Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z 6 maja 2025 r. (sygn. akt V C 1405/25), stwierdzające niewłaściwość miejscową i przekazujące sprawę do rozpoznania do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie jako sądu właściwego rzeczowo i miejscowo (k. 54). Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do ponownego badania tych kwestii ani do ingerowania w ocenę dokonaną przez sądy właściwe, gdyż prowadziłoby to do naruszenia zasady niezawisłości sędziów oraz wyłączności kognicji sądów powszechnych w zakresie ustalania właściwości.

Argumenty organizacyjne przedstawione przez występujący Sąd Rejonowy – dotyczące przeciążenia wpływem spraw, braków kadrowych i lokalowych, zagrożenia pożarowego oraz trudności w obsadzeniu etatów urzędniczych

i asystenckich – nie mieszczą się w zakresie przesłanki „dobra wymiaru sprawiedliwości” w rozumieniu art. 44¹ § 1 k.p.c. Przepis ten nie został ustanowiony jako instrument służący rozwiązywaniu problemów systemowych wymiaru sprawiedliwości – reagowaniu na braki kadrowe, usuwaniu problemów infrastrukturalnych czy też korygowaniu dysfunkcji organizacyjnych – ani do wyrównywania obciążenia sądów. Przekazanie jednostkowej sprawy nie usuwa przyczyn wskazywanych przez sąd występujący i nie może zastępować działań ustawodawczych lub administracyjnych w razie wystąpienia tego rodzaju problemów organizacyjnych, jakie przedstawił Sąd Rejonowy, a wynikających z masowego wpływu spraw o sankcję kredytu darmowego. Mają one charakter systemowy i nie mogą być usuwane poprzez jednostkowe decyzje procesowe Sądu Najwyższego. Usunięcie takich trudności wymaga działań o charakterze ustawowym lub administracyjnym, natomiast tryb art. 44¹ § 1 k.p.c. nie służy korygowaniu problemów systemowych, w tym wskazywanych przez sąd występujący dysfunkcji organizacyjnych. Rozstrzygnięcie wydane w indywidualnej sprawie nie jest w stanie oddziaływać na warunki funkcjonowania sądów ani modyfikować zasad właściwości miejscowej. Argument ten pozostaje zatem bez znaczenia dla oceny przesłanek zastosowania art. 44¹ § 1 k.p.c.

Ponadto przekazanie sprawy wymagałoby ustalenia, że inny sąd równorzędny jest w stanie rozpoznać ją szybciej. Sąd Najwyższy nie dysponuje danymi statystycznymi ani kompetencjami do badania aktualnego obciążenia wszystkich potencjalnie właściwych sądów. Wybór sądu miałby zatem charakter przypadkowy, co jest niedopuszczalne. Nadto art. 44¹ § 1 k.p.c. nie przewiduje prowadzenia postępowania ustalającego w tym zakresie, a decyzja oparta na założeniu, że w innym sądzie warunki rozpoznania sprawy są korzystniejsze, nie znajduje obiektywnego potwierdzenia. Wskazanie przez sąd występujący Sąd Rejonowy w Kielcach nie może zastąpić wykazania, że sąd ten dysponuje realną możliwością szybszego rozpoznania sprawy. Brak jakichkolwiek danych dotyczących jego obciążenia powoduje, że argument ten ma charakter czysto hipotetyczny i nie może stanowić podstawy zastosowania art. 44¹ § 1 k.p.c.

Jedynym argumentem mogącym potencjalnie mieścić się w zakresie art. 44¹ § 1 k.p.c. jest twierdzenie sądu występującego o niezdolności rozpoznania sprawy

bez nieuzasadnionej zwłoki, które jednak nie zostało wykazane. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie ograniczył się bowiem do ogólnych stwierdzeń dotyczących obciążenia tego Sądu jako całości, nie wskazując żadnych konkretnych okoliczności odnoszących się do niniejszej sprawy. Nie przedstawiono danych pozwalających stwierdzić, że w tej konkretnej sprawie istnieje obiektywna i realna przeszkoda uniemożliwiająca podjęcie czynności procesowych ani że przewlekłość byłaby nieunikniona. Wskazywane ryzyko przewlekłości stanowi jedynie skutek problemów organizacyjnych sądu występującego o jej przekazanie, a nie samodzielną przesłankę zastosowania art. 44¹ § 1 k.p.c. Przewidywane opóźnienia, nawet jeśli rzeczywiste, nie zastępują wymogu wykazania konkretnej, obiektywnej i nieusuwalnej przeszkody w rozpoznaniu tej sprawy przez sąd właściwy. Regulacja zawarta w art. 44¹ § 1 k.p.c. nie służy kompensowaniu trudności organizacyjnych sądu występującego ani zastępowaniu właściwych środków ochrony praw stron.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do przekazania jej innemu sądowi równorzędnemu.

Dariusz Dończyk

(A.G.)

[SOP]